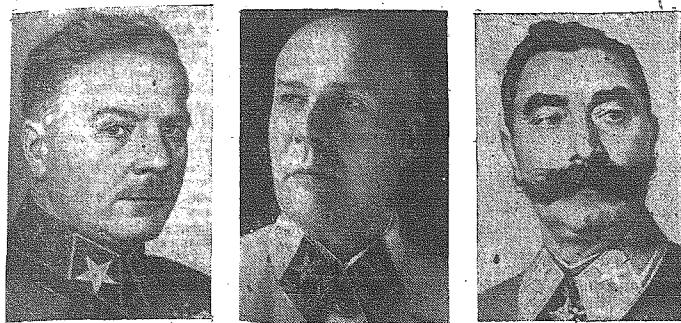






## PRZEGŁAD TYGODNIA

## Realizm i fantazje



Woroszyłow

Tymoszenko

Budienny

(Red.) W pierwszym dniu minionego tygodnia nadzwyczajny komunikat niemiecki przyniósł wiadomość o upadku Charkowa, który stanowi „bramę do Zagłębia Donieckiego”. Miasto to, liczące 840 tysięcy mieszkańców, jest drugim po Kijowie co do wielkości na obszarze Zagłębia Donieckiego. Z punktu widzenia zarówno strategicznego, a przede wszystkim gospodarczo-wojennego upadek Charkowa jest jednym z najbardziej dotkliwych ciosów, zadanych czerwonym armiom. Dotkliwość faktu utraty „bramy Zagłębia Donieckiego” i rozwijającego się w głąb uderzenia niemieckiego, stawia ZSRR w obliczu utraty największych ośrodków przemysłowych na południu Rosji Sowieckiej. Stawia to Sztab Czerwony przed ponurą konsekwencją, jaką po wdarciu się Niemców do centrum przemysłowego jest oddanie w ręce nieprzyjaciela najistotniejszych w wojnie współczesnej podstaw: przemysłu wojennego i rezerw surowcowych.

Oba te czynniki decydują bowiem o zdolności mobilizacyjnej dywizji pancernych i „nadrabianiu” traconych w pierwszej linii frontu czołgów, samolotów i technicznego trzonu armii. Nie więc dziwnego, że londyńska ocena upadku Charkowa wypadła bardziej pesymistycznie, niż zwykle, a w kołach wojskowych Wielkiej Brytanii oraz częściowo pada słowo: klęska. Kopanie rud w Zagłębiu Donieckim i donieckie kopanie węgla produkują około 2/3 ogólnej wydajności sowieckiej. Jest to cyfra bardzo poważna, jeżeli weźmiemy ją za realnego punktu zdolności mobilizacji przemysłu, decydującej dziś w dużym stopniu o szansach wojennych, zwycięstwie lub klęsce. Podczas gdy jedno skrzydło armii niemieckiej zajęło Charków, drugie, idące wzdłuż brzegu Morza Czarnego i Azowskiego zajęło Taganrog i znajduje się już w bezpośredniej bliskości Rostowa, co podał komunikat radiostacji tureckich, mimo, że ze strony Naczelnego Komendy Armii Niemieckiej wiadomości o tym nie została jeszcze potwierdzona. Operacje nad Morzem Czarnym doprowadziły do sforsowania Perekopu i przedarcia się oddziałów niemieckich na Krym. Cios ten jest jednym z pewnych planowo obmyślanych uderzeń, zdających wyrazić do usadowienia się Niemców na Morzu Czarnym i do całkowitego opanowania całego obszaru śródziemnomorskiego.

Sprawdzała kadmia brytyjskiego major Hastings nazywał Krym „kluczem do Morza Czarnego”. Ten klucz znajduje się już dziś w rękach niemieckich; odbywa się tam likwidacja ostatnich gniazd oporu, chociaż czerwoni będą niszczyli się usadowić na pewno w górach Jalty i paraliżować działania niemieckie. Decydując się po zdobyciu Krymu na czerwonej floty Morza Czarnego, która niemiecki admirał Schultz nazywa już „flotą bez baz”. Los jej jest już właściwie przesądzony. Z lotnisk, położonych bezpośrednio nad morzem, nurkowce niemieckie mają doskonały punkt operacyjny i w konsekwencji muszą zniszczyć jednostki czerwonej floty. W Zagłębiu Donieckim odbywa się pościg za cofającymi się gwałtownie nieprzyjacielem i dywizje niemieckie dotarły już do górnego biegu Donu. Front południowy jest na całej swej rozciągłości pod znakiem potężnych sukcesów Trzeciej Rzeszy. Hasłem obrony ZSRR jest usiłowanie skoncentrowania się na linii Kankazu, co gwałtownie przeprowadza sztab armii.

Ogólna sytuacja na południu jest dziś dla armii czerwonych katastrofalna. W podobnym położeniu znajdują się garnizony moskiewskie, gotujące się do obrony i z każdą godziną zbliża się huk armat do fortów Moskwy, mimo, że opór sowiecki jest niezwykle żarliwy i okupiony potężnymi ofiarami. Identyfikację jest los załóg Leningradu, skąd, jak donosi dzisiejsza depesza, zaczynają uciekać komisarze sowieccy. Być może, że za to pierwsze jaskółki jakichś nowych klęsk, mimo, że ze zwycięstw wprost uporem dowodzą sowieckie ustrójne przebiegi, mało żelazny pierścień, skuwający wokół miasto.

W związku z ogólną sytuacją na froncie pozostają przesunięcia personalne na ważnych stanowiskach armii czerwonej.

ustąpienie Tymoszenki i niejasny los Budiennego i Woroszyłowa.

Następca Tymoszenki generał Żukow jest człowiekiem spod znaku ostatniej nadziei. Zarówno Londyn, jak i Waszyngton, związane braterstwem z Unią Sowiecką, przywiązują do osoby Żukowa własne nadzieje.

Sytuacja na froncie ma głęboki związek z posunięciami anglo-amerykańskimi i coraz bardziej gorącymi obietnicami pomocy dla upadającego przyjaciela. Przede wszystkim chodzi tu o Białą Dom, którego władca, prezydent Roosevelt, staje z każdym dniem na ostrzu historycznych rozstrzygnięć. Posunięcia Roosevelta prowadzą go — jak określa prasa niemiecka — w odmetu wojny i nieobliczalne konsekwencje. Całe postępowanie amerykańskiego prezydenta można już dziś określić jasno jako szukanie pretekstów wojennych i chęć umotywnienia posunięć wobec narodu amerykańskiego, który staje na równi pochyłym i niebezpiecznej drodze własnej przyszłości, drodze, z której nie będzie już powrotu.

Słowo wojna, które padło w czasie ostatniego przemówienia Roosevelta w „Dniu Floty Amerykańskiej”, to najbardziej znamienny odzwiek decyzji klki wojennej, stojącej dziś u bram Białego Domu.

Celom Roosevelta służą też rewelacyjne rzekomo dokumenty, jak je określa prasa niemiecka, które mają udowodnić opinii amerykańskiej i światu, że niebezpieczeństwo niemieckie zagraża już bezpośrednio nie tylko Stanom Zjednoczonym, ale całemu kontynentowi amerykańskiemu. Pucz panamski był pierwszą przrywką przed rzuceniem bomby na forum komisji spraw zagranicznych. Bomba ta oczywiście była dokumentem, o którym powiedział prezydent USA, którego jednak mimo gwałtownego czołostokroć żądania do tej pory nie wyjawiał, tłumacząc to interesami sztabu propagandy Trzeciej Rzeszy i towarzyszący mu głos całej prasy europejskiej zarzucają Rooseveltowi oszustwo i fałsz, a „Cri du Peuple” nazywa mowę Roosevelta „kuglarzskim żonglowaniem wytartymi frazesami”. Niewątpliwie w wypadku przystąpienia USA do wojny fale pożaru rozlałyby się na cały świat i czyn Roosevelta rzuciłby na nowo w nowy wir wojny. W ten sposób być może, ziszczyłby się marzenia pacyfistów, którym przyswaja dziś słowo pokój a „pacyfisci” żydowski-masonscy pedza na rozszalałych rumakach, rooseveltowskich churchilowskich w era nowych zniszczeń i rozszerzającej się amplitudy lat wojennych. Ma to uratować z jednej strony Rosję sowiecką a z drugiej Anglię i Imperium. Jednocześnie jak wywodzi dziś heroldywo Roosevelta Europa stanie przed okresem nowego raję, oczywiście, po zwycięstwie bluku mocarstw demokratycznych. Jest w tym złoty ptak propagandy, krącej nad głowami fantazyjnych gentlemanów, ale pozbawionych na pewno, że chodzi przede wszystkim o kontrę europejski odrobny realnej oceny sytuacji. Znamiennym było sensacyjne oświadczenie Hulla, który odganił się od ostatnich rewelacji Roosevelta, oświadczenie, że za słowami prezydenta kryje się jego osobiste sprawy. W każdym razie jeżeli chodzi o obecną linię polityki rooseveltowskiej posła ona w kierunku zdecydowanej ingerencji i wtarcania się w sprawy europejskie, które bądź co bądź idą zdecydowanie własny mi drogami, wyrabując ostrzem miecza i cynu fakty. Taką jest realna ocena zachodzących zjawisk militarnych i politycznych. Wzista generałów tureckich w Głównej Kwaterze Kanclerza Hitlera łączy się niewątpliwie ze sprawami polityki europejskiej, obszaru czarnomorskiego i wyrażonych sympatii proniemieckich, przynajmniej jeżeli chodzi o wojskowe koła tureckie. Pod znakiem zdecydowanych słów przemierza toż znalazło się też Imperium Japonię. Głęboka wymowa mała tu fakty i oświadczenia o narodzie japońskim, który znajduje się w starciu z najwyższą obronnością”. Deklaracje premiera japońskiego stwierdzały też zdecydowane stanowisko Japonii przy boku mocarstw osi. Ostatczny ukił przy w wypadku zdeklarowania się Roosevelta i mowcałarob się wydarzeń.

## Dodatek dla katolików

## Na uroczystość Wszystkich Świętych

W on czas widząc Jezus rzęsę, wstał na górę, a gdy ustał, przystąpił do uczniów jego. A otwierając usta swoje nauczał ich mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni ciści, albowiem oni posiadają ziemię. Błogosławieni smutni, albowiem oni pociechy dostąpią. Błogosławieni którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni nasyceni będą. Błogosławieni miłośni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi nazwani będą. Błogosławieni, którzy prześladowani cierpią dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie wszystko złe zarzucać wam dla mnie: Cieszyć się i radujcie, bo zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. (Mat. V. 1-12).

Dzisiejsza uroczystość jest jakby świętem żniw duchowych i uwieńczeniem poprzednich świąt roku kościelnego, który jest czasem zasiewu, wzrostu i dojrzewania łask Bożych. Kościół święty cieszy się dzisiaj radością, patrząc na swe niezliczone dzieci w niebie i wolaż. Jamem za patrzonym w daleka i naszą przyszłość: Wiedziałem, żeś wielką, której nikt nie mógł przelicyzyć, ze wszystkich narodów, pokoleń i ludzi i języków, stojące przed stołecą i przed obliczem Baranka. (Obj. 7.

9). I dla nas biednych grzeszników, którzy tu jeszcze na tych łez padole żyjemy, dzień dzisiejszy jest dniem szczególnej radości i świętego wesela, bo on mówi, że i my możemy kiedyś tak się radować i weselić, jak święci, których uroczystość dzisiaj obchodzimy, jeżeli wypełnimy warunki uszczęśliwienia się na wieczne czasy. Warunki te są zawarte w 8 błogosławieństwach, które nam Kościół dzisiaj czyta w Ewangelię świętej.

## W święto umarłych...

Smętnie szumią drzewa... Stoję wśród gaju smutku — gaju krzyków i mogił.

Pod kobiercem murawy i kwieciami śpi tuś się serce — tysiące zamglonych oczu.

Gaju mogił!... Jakisż zawodny w nadzieje — ciężary łami ty zginasz kolana na kształt złętych żółci.

W tobie książę i chłopiec jednak ożują — jednak patrzą w głębie kurhanu...

Tam śpią ukochani...

Nad nimi stajemy my — my, jak matki nad kołyską — i ślemy do Boga modły — i ży...

Chryście, o Chryście...

Stoję... Cmentarz... Dzień Zaduszny...

Za rzedzą z kwieciami i murawy widzę — widzę Matkę — Anioła...

Usta uśmiechnięte — ręce złożone w perły święte... Suknia czarna...

Chryście, o Chryście!...

O, pusć mi do Niej na chwilę — na jeden blysk — Boże — Królu mogił, Władco zaświatów!...

Ja chcę ucałować Jej rękę — chcę przytulić się do Jej serca...

Na chwilę! — Chryście!...

Lecz cicho — nie rozwiera się mogiła — nie jęknie, jak wtedy, gdy ziemia tętniła po trumnie, rzucona dłoń przyjaciół!

Stoję...

Pragnę Jej słowa, Chryście!... o Chryście... chęć Ja zapytać — czy... lecz płaczem jestem bliski...

Ciało śpi — mogiła drzemie, jak zaklęta w legendę...

Jedna pociecha przez życie, jedna nadzieja... Po życiu tam się spotkamy — tam na łonie Stwórcy... Stań się Twoja wola, a Chryście!...

Rozświecił się cmentarz — rozmodlił się wezbrany mi uczciami syna, córki, męża, żony, rodziców, przyjaciół!

Szumi gaj smutku — wola nas na mogiłę — i prosi chodź do „Zdrowaś Maryjo!”, za dusze cierpiące...

Chryście, o Chryście!...

Maryla Wołoka

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

## Wyznaniem wiary — znak Krzyża św.

Bardzo budząca rzecz dla mnie, a sądzę, że i dla innych jest widzieć w kościele, gdy podciąg ręką, że się ktoś żegna. Z góry już wiem, że to nie poganin, nie Turcy, nie żyd, ale katolik i to — jak przypuszczać należy, katolik nie żył.

Tak samo też miło jest widzieć, gdy chłop zaklinając orkę, kołbe, siew, czy inną pracę, najpierw się żegna. W ten sposób daje znać, że z Bogiem zaczyna swoją pracę i liczy na Boga błogosławieństwo.

Żegnając się, czyli robiąc znak Krzyża św. na sobie i mówiąc: w imię Ojca i Syna i Ducha św. wyznajemy dwie najważniejsze prawdy wiary, a mianowicie: 1) że wierzymy w Boga w Trójcę św. jednego, Ojca, Syna i Ducha św. a 2) że wierzymy w odkupienie świata, którego dokonał na Krzyżu Pan nasz, Jezus Chrystus. Znak Krzyża św. przypomina nam to wszystko co Chrystus objawił, czego nauczał, co przykazał i co postanowił.

Tertulian, który żył w II wieku po Chrystusie, pisał, że chrześcijanie za jego czasów, żadnej ważniejszej sprawy bez znaku Krzyża św. nie zaczęli. Oto jego słowo: „Znaczymy czoło znakiem Krzyża św. wychodząc z domu i wracając, wybierając się w podróż i przebywając w domu przy ubieraniu się i rozbieraniu, kiedy się myjemy, do stołu siada, zapalając światło, wstawiamy z rana lub kładziemy się spać”.

Że zaś te proste i tak obojętne czynności spełniał w imię Chrystusa, przeto ogłosił się w zasłuzi w Bogu, bo wypełniał to życzenie św. Pawła, „czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie”.

W katolickich domach, mają przy drzwiach kropielnicę z wodą święconą, a gdy wychodzą z domu, maczają palce w wodzie poświęconej i tak się żegnają. Piękny to bardzo zwyczaj!

Widzimy, że zrobienie na sobie znaku Krzyża św. jest już modlitwą, a i zarazem wyznaniem wiary.

Matka, która używa swego dziecka żegnając się, spełnia względem niego nie tylko obowiązki matczyńskie, ale i świadczy mu największe dobrodziejstwo, bo mu wkłada w duszyczkę fundament wiary chrześcijańskiej.

A gorszyeli na świecie są pełne ulice, lokale owarte, wagony. Naprawiamy Kościoł! Czynimy to, przez amia i po-

rzadne żegnanie się w kościele i w domu i tam gdzie trzeba — wielu tem zbudujemy i okazemy się katolikami, tej naszej świętej Wiary godnymi.

## Pamiętaj, synu mój...

Nadchodzi czas, synu mój, kiedy mądra odejść w daleką drogę, skąd nie ma powrotu tu. Ty zostajesz na ziemi, gdzie rady dobrej nigdy nie jest za wiele.

Pamiętaj, że nie wszystko jest złotem, co błyszczy; a i ja również widziałem wiele gwiazd jaśniejących na firmamencie życia, które nisko upadły.

Nie będzie nigdy wielkim to, co nie jest dobre i zgodne z prawdą.

Idź zawsze za wskazaniem prawdy i nienawidź to, co jest jej przeciwną.

Nie wchodź nigdy między ludzi, którzy drwią, bo oni są najszlachetniejszymi, z pomocą wszystkich innych kreatur... Łatwa to sprawa odebrać komuś cześć, ale zrozumieć go trudniej. Nie mów wszystkim, czego nie wiesz, wiedz natomiast co mówisz.

Pozostaw wierny religii swych ojców.

Mysł często o sprawach Bożych i bądź pewien, że w czasie gorczy będzie ci do ratunkiem i podpora.

Pamiętaj, że we własnym wnętrzu twoim przebywa sędzia, który się nie myli i nie zawodzi, a na głos jego zwać należy bacznie niż na pokłask całego świata i całą jego mądrych rad.

Nie pouczaj nikogo, dopóki sam się jeszcze nie pouczysz. Ucz się natomiast sam od innych, a przede wszystkim interesuj się mądrością, światłem, wolnością, cnotą i szczęściem ludzkim.

Nie ufaj nikomu bez zastrzeżeń i pamiętaj, że nie z każdej chmury pada deszcz, i żadna z nich nie zawiera całego zapasu wody. Są również tacy mędrkowcy, którym się zdaje, że posiadli całą mądrość i o niej rozprawiają na wsze strony. Słowa są tylko słowami i nie należy bynajmniej, by mówiąc o jakiejś rzeczy za wiele, posiadać się za całkowicie i było tej panem.

Ludskie słowa bynajmniej nie są tak, miej się na baczności, bo konie cienia za sobą nalażowany i idą bardzo wolno.

Nie spodziewaj się niczego od tych, którzy wywołują dużo ruchu i hałas, a głośno gwar na ulicy, tam zachowuj się cicho, jakbyś szedł bosymi stopami.



**Z kraju**

**WYNIKI CIĄGNIENIA  
LOTERII LICZBOWEJ**

W dniu 31 października 1941 r. odbyło się ciągnięcie Loterii Liczbowej, w czasie którego wylosowano następujących 5 liczb:

- Pierwsze wywołanie: 60
- Drugie wywołanie: 38
- Trzecie wywołanie: 55
- Czwarte wywołanie: 17
- Piąte wywołanie: 57.

**SKRÓCENIE CZASU PRACY**

**W ZAKŁADACH OKRĘGU WARSZ.**

Na zarządzenie Gubernatora okręgu warszawskiego od dnia 11 listopada br. do 28 lutego 1942 r. w zakładach okręgu warszawskiego obowiązywać będzie skrócony czas pracy, mający na celu oszczędność energii elektrycznej.

Wszystkie biura, sklepy, magazyny i inne przedsiębiorstwa, które nie znajdują się bezpośrednio w prywatnym mieszkaniu właściciela, mogą być otwarte od 27 października br. do 30 listopada br. tylko w godzinach od 8 — 17.30; od dnia 1 grudnia br. do 31 stycznia 1942 r. od godziny 8.30 do 16.30 i wreszcie od 1 lutego 1942 r. do końca lutego tegoż roku, od godziny 8 — 17.30. Ograniczeniem powyższym nie podlegają sklepy spożywcze, kwiatniarskie, restauracje i hotele.

Rozporządzenie o skróceniu czasu pracy zakazuje wszystkim wyżej wspomnianym przedsiębiorstwom, palenie światła w danych godzinach, jak również korzystania z ogrzewania elektrycznego od godziny 7-ej rano do godz. 21.30 wieczorem.

Niestosowanie się do tego zarządzenia pociągnie za sobą oprócz surowych kar pieniężnych także i wyłączenie danego przedsiębiorstwa z sieci elektrycznej.

**KURSUCIE I WYCOPANE Z OBIĘGU  
ZNACZKI POCZTOWE**

Niemiecka Poczta Wschodu podaje do wiadomości, że z dniem 30.11.1941 r. straciła ważność dawniejsze znaczki pocztowe polskie z nadrukami „Generalgouvernement“ i z godłem państwowym „wydanie luty — marzec 1940“ i znaczki Czerwony Krzyż (wydanie sierpień 1940).

Tak więc następujące znaczki pocztowe zostały wycofane z obrotu:

1) Seria z Hindenburgiem i nadrukami „Deutsche Post Osten“ (wycofane z obrotu 3.9.1940).

**BARWNIKI  
OKOLIT**



do DOMOWEGO  
BARWNIKA  
TANIN  
J. A. KRAUSSE-WARSZAWA

- 2) Wydanie jubileuszowe z okazji jednolęcia Generalnego Gubernatorstwa (wycofane z obrotu 31 lipca 1941 r.).
  - 3) Znaczki na pomoc zimową, wydanie 1940 r. (wycofane z obrotu 31 lipca 1941 r.).
  - 4) Znaczki Czerwony Krzyż (wycofane z obrotu 30.11.1941 r.).
  - 5) Dawniejsze znaczki pocztowe polskie z nadrukami „Generalgouvernement“ (wycofane z obrotu 30.11.1941 r.).
- Od 1.12.1941 r. będą ważne nadal:
- 1) Znaczki tzw. serii monumentalnej o wartościach od 6 groszy do 10 złotych.
  - 2) Znaczki służbowe, w wydaniu większym i mniejszym, jednak tylko na przesyłkach od władz.
  - 3) Znaczki pomocnicze urzędów pocztowych, które nie mogą być używane do frankowania przesyłek pocztowych, a jedynie są używane tylko przez urzędy pocztowe do przewidzianego celu.
  - 4) Seria znaczków z Führerem wydana w dniu 26.X.1941 r.

**REGULOWANIE ZATARGÓW MIĘDZY  
PRACODAWCAMI A PRACOWNIKAMI**

Według rozporządzenia Generalnego Gubernatora, zatargi pomiędzy pracodawcami a pracownikami, wpływające na relacje stosunków pracy, winno się wyłączać przed Starostą Powiatowym, celem doprowadzenia do zawarcia ugody. W postępowaniu ugodowym należy rozpatrzyć ze stronami wszystkie okoliczności zatargu, oraz dążyć do pojednania drogą układową. Do postępowania ugodowego pozwać można świadków, jak i wnieść wszelkie przysądzone dowody, celem wyświeślenia stanu rzeczy. Jeśli świadek lub strona, których zjawienie się osobiste zarządzone, mimo formalnego wezwania nie zjawili się w terminie bez usprawiedliwienia, to Starosta może opieszałego obwinąć kosztami oraz nałożyć karę porządkową do 200 zł, która w wypadku nieściągnięcia kary zamienia się w areszt do 4-tych tygodni.

O ile ugodą dochodzi do skutku, to wszystkie ważniejsze punkty pojednania należy ująć w protokół. Strony na wniosek otrzymują niewyzerzonymi odpis protokołu ugody. Ugoda podlega wykonaniu. Orzeczenie wykonaności sporządza na wniosek Starosta Powiatowy. Ugoda wykonuje się podobnie jak układ zawarty przed sądem. O ile postępowanie ugodowe jest bezskuteczne, Starosta Powiatowy odsyła strony na drogę złożenia skargi przed sąd zwyczajny.

**SPORT**

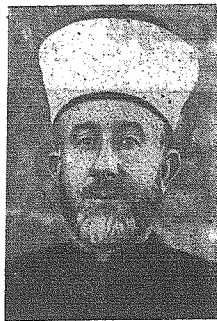
**Węgier pobili rekord Zabali**

Na wyspie św. Małgorzaty w Budapeszcie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne, podczas których został pobity rekord światowy w biegu na 30 km. Znanego węgierskiego długodystansowca Lajos Csapara uzyskał na wyżej wymienionym dystansie czas 1:03:01.2. Nowy rekordista światowy należy do budapeszteńskiego klubu sportowego MAC. Argentczynek Zabala pobili w roku 1936 w Monachium stary rekord Niemców, a wyniki Zabala zostały popośpieszonym latem bieżącego roku przez rodaka Zabala, Ibarre w Buenos Aires. Obecnie rekord światowy na tym dystansie dostał się w ręce Węgry.

**Nurmi żołnierzem**

Słynny na cały świat, fiński biegacz Paavo Nurmi, będący dla wszystkich symbolem idealnego sportowca i niezłomnego biegacza, znowu pojawił się na szerokiej drodze. Tym razem gazety nie donoszą o

**Amin el Husseini**



Wielki Mufti

(Red.) Kilka dni temu zamieściliśmy na łamach naszego pisma małą notatkę depreczującą, donoszącą o sensacyjnym przyjeździe Wielkiego Muftiego Jerolimskiego do Italii. Wiadomość o tajemniczym przelecie nad Morzem Śródziemnym, oznaczająca, że Anglia i jej polityka na terenie całej Palestyny, Malej Azji i dokądś, natury zarówno politycznej jak i moralnej. Osoba Wielkiego Muftiego Jerolimskiego nie jest obca polskiemu Czytelnikowi. Wiemy, że ten wysoki dostojnik duchowny maho-metański stanowił czołową postać w ruchu arabskim, wymierzonym w Anglię i jej żydowskich rozkazodawców. Poza tym nie wiele więcej mógłby powiedzieć przeciętny Czytelnik o tej nad wyraz ciekawej postaci, gdyby się go na-leży zapytał: „Co wiesz o Aminie el Husseini?“

Maż ten zapytać się swemu otoczeniu „jako szczeni, wysoki człowiek, leżący la obojętności, z charakterystyczną rudą brodą, oddającą jego śmiałość. W okresie wojny światowej był on oficerem tureckich sił zbrojnych, a potem stał się niustraszonym przywódcą Arabów.

Całowice ten już od szeregu lat stanowił przedmiot pedantycznych poszukiwań brytyjskich tajnych agentów, prowadzących na terenie Malej Azji prawdziwe polowanie na niego i oddanych mu ludzi. Wynowna ilustracja do tego są słowa angielskiego ministra spraw zagranicznych Anthony Edena do członków parlamentu brytyjskiego, wypowiedziane w Izbie Gmin. Eden przyrzekł deputowanym, że obowiązuje się dostarczyć Amina el Husseini żywym lub umartym. General Wavell, otrzymawszy wiadomość, że Wielki Mufti znajduje się na terenie Iranu, natychmiast wysłał na jego głowę nagrodę w wysokości 25.000 funtów, powiększając tym samym i tak już bardzo wielkie zainteresowanie nieuchwytym przywódcą maho-metami i pobudzając cały świat islamu do niedwuznacznych komentarzy.

London otrzymał wiadomość o przybyciu do Włoch Amina el Husseini, natychmiast potwierdził swoje kłamstwo z przed sześciu laty, a mianowicie twierdzenie, że Wielki Mufti Jerolimski jest związany partyjnie z państwami osł. Z oświadczeniem tym już dawno rozprawił się zaczepiony, stwierdzając, że państwa osł są dla niego naturalnym sprzymierzeńcem, jako walczące z Anglią, przy czym dodał, że ze strony żydowskiej otrzymał sumę 500.000 funtów na to tylko, by powstrzymać się od działania godzącego w idee i zamierzenia sionistyczne, które to planiadać wraz z właścicią odpowiedział odesłał napowrót „ofiarodawcom“.

Krótko przed tym ukazała się Biała Księga Palestyny, napisana przez lorda Peela, w której organizacje arabskie założone przez Wielkiego Muftiego nazwane zostały „państwem w państwie“, a sam ich przywódca „największym niebezpieczeństwem, jakie kiedykolwiek zagrażało Brytanii“. Tego rodzaju twierdzenia Anglii, gdzie jako sierzant rezerwy prowadzi przeszkolenie rekrutów i młodzieży mekskiej, należącej do przysposobienia wojskowego.

**Działalność i przygody  
Wielkiego Muftiego  
Jerolimskiego**

Wielki Mufti Jerolimski przyjechał do Palestyny z Anglii, gdzie jako sierzant rezerwy prowadzi przeszkolenie rekrutów i młodzieży mekskiej, należącej do przysposobienia wojskowego.

W ostatnich czasach agenci tajnej brytyjskiej służby politycznej godzili na jego życie w zupełnie jawnej już formie, zachęcając wysokimi nagrodami plenieniami. Ostatnio Wavell w urzędowym obwieszczeniu, nakładającym ludność Iranu do wszczęcia poszukiwań za Wielkim Muftim wyraził się, że „należy go rozstrzelać jak parzywego psa“. Do żywego dokuczał Anglikom Amin el Husseini, którego całe życie jest jednym wielkim namiętnym walką z brytyjskim imperializmem. Po wystąpieniu z armii tureckiej w roku 1919 dziesięciu Wielki Mufti przybył jako młodzieniec do Palestyny i założył tam w roku 1921 tajny narodowy związek arabski, za co został skazany przez angielskie władze wojskowe na dziesięć lat twierdzy. Wtedy to po raz pierwszy musiał uciekać. Nie przebywał jednak długo w uwięciu, bowiem w międzyczasie zmienił się w Anglii rząd, od którego otrzymał ulaskawienie i mógł po amnestii powrócić do Jerolimski. Światowa komisja egzekucyjna maho-metami obrała go swym przewodniczącym, jak również dano mu najwyższą władzę w sprawach duchownych i prawnych, przynajmniej na tytuł Wielkiego Muftiego. Oba te urzędy sprawował Amin el Husseini w meczecie Omara w Jerolimski, który jest ok. Mekki, Medyny i Alkazaru w Kairze, gdzie studiował za swoich młodych lat, jednym z największych na świecie centrów świata maho-metańskiego. Poza tym el Husseini zarządzał we wszystkich krajach arabskich „Wajid“, która to nazwa oznacza po arabsku podniesienie religijności. Ze światem chrześcijańskim żył w zupełnej zgodzie, dyplomatycznie załatwiał powstające na terenie Palestyny, gdzie jak każdemu wiadomo leży Ziemia Święta, krzyżowanie się wielo zagadnień spornych pomiędzy duchowieństwem maho-metańskim a chrześcijańskim (nie tylko katolicki są licznie reprezentowani u Grobu Chrystusowego, lecz także szeregi innych wyznań chrześcijańskich). W kardynale Palestyny rył sobie rychło przywilegi i powiem, że wien postępowanie Anglików wobec największego światowego chrześcijańskiego w świecie wielo pozostaowało do życzenia.

Szybko przekonał się Amin el Husseini, że na drodze pertraktacji niczego nie osiągnie, wobec czego najpierw ostrzegł, a potem otwarcie przystąpił do walki z obecnymi władzami Palestyny. Specjalnie zaciepie goził on w żydów, zaczynających po wolnie światowej napływać do Palestyny w przekonaniu, że to ich prawdziwa ojczyzna. Na tym polu jego działalność przeciwko Ahaserom osiągnęła swój szczytowy punkt w roku 1934, kiedy to wydał wszystkim Arabom zakaz sprzedawania ziemi żydom, motywując to względami religijnymi. W dwa lata później Anglia, jak się wyraził jeden z wysokich dostojników brytyjskich zamierzala „wysadzić Wielkiego Muftiego z jego urzędu“. Zwrot ten stał się przyczyną powstania Arabów, który wreszcie zostało stłumione przez „Tommy“ Dalsze etapy walki el Husseini prowadził przez Beirut, Bagdad i Teheran są tuż znane. Jego przyjazd do Rzymu oznacza początek nowego etapu w jego drodze ku celowi życia.

**List z Warszawy**

**Kartofle, teatr i śmiecie**

Cała Warszawa żyje obecnie pod znakiem kartofli.

Czy starzy czy młodzi, mężatki, wdowy, roz-widki, elegancy panowie i w łachmanach ubrani bezbroni, każdy kto nie ma stosunków warszawskich pomyśli, że nagle wszyscy mieszkańcy syreniego grodu zamienili się w „smuglów-ców“, a tymczasem nie podobno. Każdy czym przedzielił nieśie do domu kartofle otrzymał ostatnio na kartki. Widać, że większość nie przyzywczajona jest do dźwigania ciężarów, a mimo to twarze są radośnie uśmiechnięte. Kartofle zawsze były u nas podstawą pożywienia nawet przed wojną, a co dopiero teraz gdy trzeba dobrze głową kręcić, więc koniec z końcem zwiadać. W październiku otrzymaliśmy po 30 kg kartofli na osobę. Trzeba przyznać, że kartofle były w bardzo dobrym stanie, zepsutych nie było wcale, tak że cały otrzymamy kontyngent można śmiało przechować na cieleżkie zimowe dni, gdy z powodu zasp śnieżnych dówód będzie mocno utrudniony.

Jednym słowem kartofle poprawiły wszystkim humor.

Gdy, mowa o humorze, to muszę poświęcić parę słów nowemu programowi w kabarecie „Mamusia“. Ponieważ głównym punktem jest Chór Dana, więc całą rewia otrzymała tytuł: „Chór Dana — proszę Pana“.

Trudno coś nowego napisać o chórze Dana, tym bardziej, że znany on jest również na gruncie czestochowskim z licznych występów.

Drugim „gwóździem“ programu w „Mamusie“ jest Tadeusz Frenkiel. Za recytację pełnego dowcipu wiersza pod tytułem „Pan Senator“, onisującą wyższość w bardzo nudnym domu otrzymał on długo nie milkące oklaski. Poza tym Frenkiel jest konferansjerem — a ponieważ jest aktorem wysokiej klasy, więc i to czynność wykonuje z umiejętnością, więc i z duża do-wcipu.

Cała prawie rewia poświęcona jest śpiewom i recytacjom. Przemiłe śpiewa sentymentalne piosenki Janina Paszkowska. Dwa wiersze o wielce oryginalnym rytmie „Ekspres polco-nie“ i „Ra-la-tam“ śpiewa Alina Skubniowska.

Oprócz śpiewu mamy jeszcze w „Mamusie“ dwa duety: Kamiliński, Stankiewiczówna — Matuszewski, Kamiliński byli bez konkurencji w obrazkach tanecznych „Dwa przyjaciele“.

Taniec ich stoi na prawdziwie europejskim poziomie i niezawodnie po wolnie duet Kamiliński zostanie zaangażowany na tournée zagranicę.

Trzeba przyznać, że dyrekcja „Mamusia“ robi wszystko, ażeby utrzymać programy na prawdziwie wysokim poziomie artystycznym i jak dotychczas z wielkim powodzeniem. Obecny program jest w każdym razie jednym z najlepszych w Warszawie.

W ostatnim tygodniu w jedenastu kinach warszawskich wyświetlano bezpłatnie filmy pogładowe z zakresu samoobronny przeciwlotniczej. Każdy seans składał się z 3-4 krótkometrażowych filmów. Pierwszy o sprzeczce dla samoo-brony O. P. L., drugi o sporządzeniu sprzętu i sposobie jego użycia, a trzeci i czwarty przedstawiał skutki bomb zapalających oraz zespoły ratownicze w akcji. Filmy te cieszyły się wielkim powodzeniem, czego najlepszym dowodem, że w pierwsze dwa dni przeszło 20.000 osób obejrzało je.

Swolstego rodzaju „zaciemnienie“ zdarzyło się nie dawno podczas przedstawienia w „Niebieskim Motylu“. W czasie gdy wypełniona p-obręzi sala zastuchana była w piosenkę Gros-sówny, nagle zgasty wszystkie światła na scenie. Już milano przerwać przedstawienie, gdy nagle z kilku stron widowni skierowano światła elektrycznych latarek kieszonkowych na scenę. Ponieważ publiczność żądała kontynuowania występów przy tych zastępczych reflektorach, dyrekcja dostosowała się do tego chętnie i

przedstawienie szczęśliwie dobiegło końca, ku wielkiemu zadowoleniu licznie zebranej publiczności.

Gdy się okazało, że defektu w instalacji nie da się tego wieczoru usunąć, dyrekcja postanowiła odwołać następne przedstawienie mające się rozpocząć o 19.30.

Tłumy publiczności czekające przed teatrem nie chciały jednak ustąpić, więc Dymyza jako reżyser oświadczył: „Będziecie grać przy świecach“. Na krańcu estrady od strony widowni umieszczono deskę zasłaniającą rząd świec, z-rucających blask na artystów. „Rewia przy świecach“ wywołała wielką sensację, tym bardziej, że wśród widzów znajdowali się czołowi przedstawiciele świata artystycznego w osobach Mi-ry Zimińskiej, Iny Benity, Szygielwskiego i Cze-sława Skoniecznego.

Nowa rewia w „Niebieskim Motylu“ nosi ty-tuł „Coś do śmiechu“ — no i rzeczywiście humor jest pod dostatkiem. Doskonały jest skecz: „Dzi-Dziś“ w wykonaniu Dymyzi i Ordysa.

Grossówna w dwóch skeczach: „Na skrzyżowa-niu“ oraz „Synek przyjechał“ i Ordwid w mono-logu pijałkami „Przy butelce“ rozśmieszała pu-bliczność do łez.

Grossówna znana w Warszawie przed wojną jako „Królowa uśmiechu“, gdyż na konkursie o najoilekniejszy uśmiech, Warszawy zdobyła pierwszą nagrodę, już samym swoim ukazaniem się na scenie wywołuje burzę oklasków, a co dopiero gdy zacznie czarować swym śpiewem.

Oryginalna piosenka pod tytułem „Daj mi te noc“ w wykonaniu doskonałego śpiewaka E-dwarda Bendera wywołała zachwyt publiczności. Całość uzupełniali kilka numerów tanecznych w wykonaniu duetu Kopikówna — Papliński oraz świetnej tancerki akrobatycznej Stankie-wiczówny.

Jak już na początku wspominałem reżyserem jest Dymyza. Kierownictwo artystyczne „Nie-bieskiego Motyla“ spoczywa w energicznych i fachowych rękach Tadeusza Wollana. Kto pójdzie na „Coś do śmiechu“ ten na pew-

no dobrze się uśmiele, choćby nie wiem jakim był pesymista.

Wieczorem boczne ulice Warszawy przedstawiają dziwny, tajemniczy wygląd. Z powodu zaciemniania nie widać wcale przechodniów, jedynie na wysokości mniej więcej 1 metra od ziemi porusza się cały szereg dziwnych zio-nych światłek. Czasem mają one kształt d-łych kocił oczu, to znowu różnych kwiatków, pleszków, kotków lub innych zwierząt. Nierzad-ko znowu gróźnie napis: „Stop“ wstrzymuje przechodnia... a to wszystko tylko fosforyszą-cie znaki wpięte w pałta. Jest to ostatni „krzyk mody“ Warszawy.

Autor niniejszego listu miał sam zabawy wypadek w tramwaju. Naturalnie stosując się do wszelkądnej mody nosze też w kłapie, piaszeczka okragly złyony znaczek fosforysujący. Nagle podszedł do mnie konduktor, wpięw obejrzał się ukradkiem dookoła czy ktoś podśledził i zapytał mnie szczerze: „Panie co za znaczek pan nosi, ostatnio tyle tych zna-czków widuję, że widać iż są nowo stowarzy-szenie“. Ja też nachyliłem się do ucha konduktora i tajemniczym głosem szepnąłem: „Pssst... to znaczek świecący w nocy“. Widziałem, że mój rozmówca miał mocno rozczarowaną minę, widocznie myślał, że należą conajmniej do li-kięty tajemniczek łoży maońskich, a tu tymcza-sem zupełnie prozaicznie rozwiązanie dręczą-cie go od wielu dni zagadki.

Jednak trzeba przyznać, że te światelka oka-zały się w użyciu bardzo praktyczne, bo gdy jest na prawdę ciemna bezświecząca noc, to przynajmniej przechodnie nie wpadają na siebie.

Zarząd miejski w Warszawie, dbając o estetyczny wygląd miasta przystąpił do odbudowy zniszczonego podczas działań wojennych pa-lacowego pałacu Staszcy. Pałac ten wybudowa-ny został w 1823 roku przez architekta wło-skiego Corazziego.

## RYMY CZESTOCHOWSKIE

100



**Im mniejsze zużycie  
prądu w watach**

w stosunku do wydajności  
światłowej w dekalumenach, tym  
taniejsze jest światło. Każda żar-  
ówka Osram-D posiada na  
swoim wewnątrz matowanym  
baloniku znak małego zużycia  
prądu w watach.

Żądajcie zatem zawsze żarówki  
Osram-D.



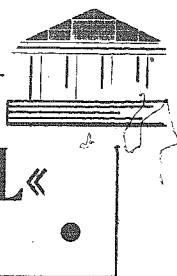
# Żarówka **OSRAM-D** daje tanie światło

**Informacji o żarówkach należy udzielać:**

**OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Osting 12 (Telefon 138-12) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bismarckstrasse 16 (Telefon 554-70) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung u Lemberg, Batory-Str. 12/14 (Telefon 216 79)**

**OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Osting 12 (Telefon 138-12) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bismarckstrasse 16 (Telefon 554-70) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung u Lemberg, Batory-Str. 12/14 (Telefon 216 79)**

10)



## Hotel »ROYAL«

Władysław Bareicki

Oczywiście kupi sobie auto; mało miał dotychczas z autami do czynienia, ale czuł do nich nieprzezwyciężony pociąg. Auto, to symbol XX wieku, symbol chęci, niezależności, bogactwa, panowania, władztwa... Święta maszyna, Buick, ma jego pryncypał... Ale chciałby mieć inną, nie tę samą markę. Wydawałoby mu się to jakby imitacją tamtego. Może sobie na to pozwolić, aby być oryginalnym.

Ile pokoi miałaby willa? Począł liczyć na palcach: sypialnie, łazienki, salon, gabinet... Dalszych już nie umiał bez wysiłku wyczarować ze swej fantazji. Salon duży i mały, może bujar damski? Ale nie miał żony! To nie, będzie ją miał, albo iżeli nie żonę, to kochankę. Jaką aktorkę znaną w Warszawie, piękną, pożądaną, sławną. E, co tam myśleć o kochance: kosztowna to przyjemność. Wrodzona oszczędność odezwiała się w nim jako samoobrona. Lepiej żonę, może za nią wziąć posag i o tyle powiększyć swój majątek.

Jakby już czuł ubytek pieniędzy w kieszeni w związku z projektowaną budową willi, zwrócił swoje myśli w kierunku założenia przedsiębiorstwa. Na czym znać się właściwie? Na czym i na wszystkim: znał cyfrę, znał jej wartość, jej charakter, jej oblicze. Znał interesy, wiedział, że wystarczy mieć dobrą głowę, telefon, notatnik i ołówek, aby dać sobie radę i zarobić setki tysięcy. Może założyłby towarzystwo eksportowe? A może wytwórnię jedwabnych materiałów używanych w młynach? Wiedział, że jest to pierwszorzędny interes i że towaru tego brak w kraju. Trudno było jednak coś obliczyć, gdyż nie wiedział, ile mogą kosztować maszyny potrzebne do takiej fabryki. To by się okazało później. Przypuszczalnie jednak zmontoowanie takiej fabryki wymagałoby co najmniej jakie pół miliona, może więcej.

Wziął kawałek papieru, pióro i począł zliczać najpotrzebniejsze wydatki. Plac w Warszawie według jego oceny mógł kosztować jakie 60.000; zbudowanie pieknel willi 300.000; auto 30.000; meble 20.000; obrazy, drobiazgi, orzechy — dalsze 20.000; inne nieokreślone dalsze wydatki 20.000 zł. Zesumował nerwową ręką cyfry: 450.000 złotych. Fabryka minimalnie 500.000 zł. Zostawało z całej sumy ledwo 50.000. Cyfra ta zryzytowała go wybitnie: z majątku nie pozostało więc prawie nic, a ostatecznie trzeba było liczyć się z tym, że fabryka musiała mieć jakieś rezerwy, aby przetrwać początkowe miesiące. Zdecydowanym ruchem skreślił kilka pozycji, aby odciążyć swój budżet.

Po raz pierwszy uczył teraz pewnego rodzaju rozczarowanie. Milion złotych leżący w teczkę — druga połowa sumy była zupełnie pewna, więc mógł ją uważać jako będącą do jego dyspozycji — przedstawiał mu się dotychczas jako rzecz nieogarniona, olbrzymia, mogąca służyć mu wiecznie, niewyczerpana. I dopiero teraz, kiedy zaczął obliczać, zbadał granice tej sumy i jej objętości, podobnie jak podróżnik, który tylko słyszał o jakiejś wspaniałej krainie, nie poznał ją i kreślił — na mapie tej granice, dopiero wtedy gdy zobaczył ją na własne oczy.

Oczywiście, że można zrobić pewne oszczędności: zbudować willę mniejszą, mniej luksusową, urządzić ją skromniej, ogród założyć nie taki, jak sobie to wyślawiał, ale po prostu ogród. Sama myśl jednak o takich ograniczeniach napawała go wstrętem i mierzła. Na cóż w takim razie był milionerem, na co przez tyle lat czekał na tę chwilę, na co gromadził w swej duszy takie olbrzymie zapasy zawiści wobec innych posiadających więcej od niego i taki wilczy apetyt na czas, kiedy będzie mógł go zaspokoić? Wszystkie te instynkty domagały się zadośćuczynienia — jak zgłodniałe psy strzegące swojej budy wyrwywają się w stronę dorozory niosącego dla nich jedzenie.

Nie! Nie będzie się ograniczał, trzeba jak inaczej skombinować całe obliczenia, aby starczyło na jedno i na drugie. A przecież jeszcze tylu rzeczy nie wziął w rachubę: przybędą na pewno jeszcze różne wydatki, których nie można uniknąć, gdyż łączą się z jego stanowiskiem i majątkiem. Nie ma rady, majątek dużo kosztuje! — W końcu sprzeda swój dom w Łodzi i dostanie za niego kilkadziesiąt tysięcy. Skrzywił usta z pogardą: kilkadziesiąt tysięcy, to głupek, starczy załatwić na urządzenie domu lub coś w tym rodzaju.

Powoli ogarniało go zdenerwowanie. W miarę jak ślisał się zbliżałowa wydatki i dochody, możliwości i zamiary, milion przestawał być olbrzymim rezerwuarem szczęścia, skarbem, który miał mu starczyć na zawsze i dać wszystkie rozkosze świata, a stawał się nieokreślonym jakimś żywcem, nad którym trzeba rozłożyć baczną kontrolę, aby nie poślizgnąć się, nie zapaść tam, które go utrzymują w zależności. Milion spoczywający w teczkę, martwe zadrukowane papiery, stawały się wrogiem buchaltera Jargonia po raz drugi. Ale im bardziej starał się walcząc z tym wrogiem, tym bardziej rozumiał, że walka ta jest beznadziejna. Powoli

dopiero poczyniał rozumieć jak niebezpieczna bestia przyniósł z miasta do hotelu. Przypomniała ona zwinna jaszczurkę, która wykładała się z pod ręki, czekając tylko na chwilę, kiedy by mogła ukąsić swojego przyszłego pogramca. Milion robił wrażenie czegoś nieokreślonego: morze przechodzące przypływ i odpływ, to wzmagające się i pęczniące masami wody, to znowu opadające i ustępujące z nad brzegów. Jak je uchwycić, jak zmierzyć, jak ująć w jakieś stałe granice?

Buchalter Jargon spoglądał na teczkę jako na źródło swoich kłopotów, wpatliwosci, walki. Gdy zaczynał swoje obliczenia miał pełną, dąży, ślasiący milion w rękę, obecnie pozostało mu z tego już tylko kilkadziesiąt tysięcy, a i ta suma była zagrożona przez wzmagające się i ustępujące wymagania. Odczuwał teraz jakąś dziwną nienawiść, byłby rzucił się na teczkę, aby porwać w strzepy banknoty z tą bezsilną złością, jaka cechuje ludzi, u których nielawie jest większa niż możliwość jej realizacji.

Człowiek tak bacznie śledzący zjawiska życia ekonomicznego nie wiedział jednak, że nie ma na świecie takiej giełdy, na której by wszelkie wartości podlegały tak łatwej i przedkłej dewaluacji, jak dusza człowieka. Z kwadransa na kwadrans toniał w teczkę kapitał buchaltera Jargonia i w chwili kiedy się spostrzegł, kiedy dotarł ostatecznie do końca swojej kalkulacji, milion skurczył się do małej paczki banknotów, która nie mogła już starczyć na zaspokojenie choćby drobnej części jego zachcianek. Wiedział, że chwila, która przeczuł tam w banku, nadeszła z nieubłagana logiką. Doszło do walki, w której on, szczęśliwy posiadacz miliona uległ ostatecznie.

Wstał z krzesła i począł chodzić po pokoju. Przez otwarte okno doładowały różne odgłosy ulicy, która w lecie gromadziła w sobie całe życie miasta wylegające z domów i unikające przebywania w czterech ścianach. Jakież z tego było wyzwanie? Pytał sam siebie. Jak każdy człowiek nieświadomy własnej psychologii rozpoczynał odbudowę walącego się majątku od strony czysto mechanicznej, matematycznej — zamiast zacząć od siebie samego. — W jego naiwności zdawało mu się nieomal, że rzeczywiście złotone w teczkę banknoty znalazły co do ilości, skurczyły się lub znikły.

Godzina spędzona w murach pokoju hotelowego była w życiu buchaltera najtragiczniejszą. Z wielkopanią fantazją wyrzucił przez okno spory majątek, on człowiek oszczędny, obliczający wszystko i ostrożny. Ale nie było na to rady, nie mógł znaleźć środka na chorobę, której źródła nie znał. Zniechęcony i zmęczony, wyczerpany nerwowo postanowił pójść na obiad tym wieczór, że prześlcała tego poranka dały się we znaki nie tylko jego duszy, ale również jego ciała.

Gdy wychodził z hotelu i zostawił klucz u portiera Ferdynanda była godzina 2-go w południe. Powoli, ale bez zadowolenia szedł ulicami w stronę Marszałkowskiej do pierwszej lepszej restauracji, w której mógłby zaspokoić swój głód.

Nr 4.

### Pieśń p. przerwana.

Tego samego ranka, kiedy lokator pokoju nr 5 i profesor Taszycki przeżywali swoje życiowe katastrofy, wyszedł wczesnym rankiem z hotelu były fabrykant Zenon Sulima, mając do za-

łatwienia ważną sprawę u notariusza Stelagowskiego.

Sulima był człowiekiem, który obawiając się w życiu wszelkich komplikacji — starał się wszystko załatwić wcześniej, niż to było w planie; który przychodził na dworzec o godzinie przed odejściem pociągu, robił zapasy na złote już w kwietniu, kupował lekarstwa jeszcze przed zachorowaniem i w ogóle starał się być przygotowanym na wszelką ewentualność. System ten nie był jednak bynajmniej wynikiem rozumnej ostrożności ani też zabezpieczaniem się przed ewentualnościami wszelkiego rodzaju. Uspośobienie to wyrobiło się u niego na skutek licznych zawodów życiowych, które jeden za drugim wchodziły niezameldowane do jego domu, przewracając zupełnie jego plany i unicestwiając wszelkie zamysły. Niedługo człowiek bogaty, a dzisiaj jeszcze zamożny, nie miał Sulima do swojego majątku żadnej pociechy. Przeciwnie, same przykrości. Przysporzyły mu on tylko wrogów lub ludzi zawiśniętych, kazał mu męczyć się jego utrzymaniem i ochroną przed złodziejami wszelkiego gatunku. — Małżeństwo jego zakończyło się katastrofą, gdyż i tym razem nie poznał się na człowieku i uważając swoją żonę za osobę dobrą i kochającą przekonał się wkrótce, że była ona egoistką, a poza tym całe jej zainteresowanie było zwrócone ku jej majątkowi, a nie jego osobie.

Pierwszą ta decepcja rozpoczęła tylko dalszy ich szereg. Ale również na innych polach życia nie miał większych sukcesów: praca, to zwolennica dała mu w rezultacie wiele udręk i ostrą krytykę otoczenia. W końcu sprzedał swoją fabrykę i postanowił osiedlić się w willowej dzielnicy jednego z miast prowincjonalnych. Miał wtedy lat 54, a rozczarowań i smartwień grubo ponad swój wiek. Rezygnował powoli ze wszystkiego, odosobnił się od ludzi, zamykał drzwi przed całym światem na klucz i żądał od niego tylko jednej rzeczy: spokoju!

Po półgodzinnym spacerze ulicami Warszawy dotarł do domu, na którym widniała mała tabliczka z napisem: S. Stelagowski, notariusz. Wkrótce siedział w poczekalni mecenas, przeglądając obficie najnowsze dzienniki.

Gdy zasiadł na fotelu naprzeciwko mecenas, zaczął:

Przyszedłem, panie mecenasie, aby porządzić u pana akt notarialny darowizny kilku reálności na rzecz warszawskiego szpitala św. Ducha oraz zapisać na jego rzecz pewne sumy ulokowane w bankach. Chciałbym o ile możności dokonać tego wszystkiego w najkrótszym czasie, gdyż jestem w Warszawie tylko przejazdem.

Mecenas spojrział na niego nieco zdumiony. — Rzadko mi przychodzi oglądać takich do brodziących ludzkości — rzekł z dobrocią ironią w głosie — ludzie są dzisiaj zbyt egoistyczni, nie usposobieni, aby myśleć o drugich. Czy pański zamiar jest nieodwołalny? Pytam dlatego, że w takich rzach, gdy snują większej wagi kontrakty, chce być pewnym, że działam na prawdę zgodnie z wolą, pełną i zdecydowaną mego klienta.

— Tak, mam pełną i zdecydowaną wolę! — odparł Sulima poważnie. — Byłem człowiekiem bogatym, mogłem być szczęśliwym, jedno niepowodzenie za drugim waliło się jednak na mnie — monologował Sulima. (D. c. n.)

## Dobra reklama — stanowi rękojmię powodzenia w handlu

**Mikroskopy** lekarskie, przemysłowe  
**Trichinoskopy** podróżne  
**Kolorymetry**  
**BOYAR Warszawa**  
Krakowskie Przedmieście 9

**FILATELISTY NUMIZMATYCY**  
Otwarta PŁACZKA DŁUGA F. U. N.  
Union Filatel — Numizmat  
Warszawa, Miodowa 16, Tel. 6-41-59.  
POLSKA: Albumy do znaczków pocztowych-celastawo (patent 5794) wa SKŁA  
DZIE: Gub. Gen. Polska, Gdańsk, Szwajcaria, Francja. NOWOŚĆ: Przerobione albumy do znaczków i MONET (patent 228154) KUPNO  
SPRZEDAŻ: znaczków, przyborów, monet-Numizmat. Miejsce proszę wysłać po otrzymaniu adresu.

**Kuchenki elektryczne „Junior”**  
za zł. 30.— bardzo praktyczne,  
piecze elektryczne po najniższych cenach  
oraz materiał elektrociepłowniczy — poleca:  
„ELEKTRA” Stankiewicz  
Częstochowa  
Aleja 38-

**Lampy karbidowe**  
gwarantowane.  
Przyjmuje do drykowania metale  
**Zakład Wyrobów Metalowych**  
**J. ZIEMECKI**  
III Aleja 77, tel. 18-66  
Wyraja lampy elektryczne biurkowe i inne, oraz rzetelki, szpony lampy. Karbidowe rowery i domowe, glatowe przybory fryzjerskie.

**Centrala płyt gramof. instrum.**  
Warszawa  
Krakowskie Przedm. 17.  
Marszałkowska 117

**DOMY, WILLE, PLACE, MAJĄTKI, KOLONIE — poleca i poszukuje**  
**B/H. ST. MIERZEJEWSKI**  
Warszawa, ul. Nowogrodzka 25, Tel. 9-78-04  
13 oddziałów własnych zapewni szybko i korzystną transakcję.

**NEON**  
Koncesjonowana Firma Instalacyjna  
**A. Potemski**  
Częstochowa, Aleja Najświę. Maryi Panny Nr. 61.  
Przeprowadza wszelkie instalacje elektryczne światła i sily.  
Urządza piorunochrony, sygnalizacje alarmowe i świetlne.  
Dostarcza i używa wszelkie typy maszyn, motorów i dynamo-maszyn.  
Posiada obficie zeopatrzoną skład materiałów instalacyjnych i aparatów elektrycznych.

**Zakład Art. Fotograficzny**  
Fr. Zgóreckiego, II Aleja 29.  
Wykonuje wszystkie zdjęcia w tym zakresie, jak to: pocztówki, do legitymacji, reprodukcje z danych fotografii, także i portrety ciemne i w kolorach.

**Szewskie**  
leja do um. smażalnic, aramenny, glazur, czermdia, woski i p. poleca  
Wytwarza RUBBER INDIAN Warszawa  
ul. Szeroka 4, BODUENA 4 m. 5.  
Tel. 508-14 Detail

Szybko i korzystnie wszystko sprzedasz przez  
**SKLEP KOMISOWY**  
**JOZEF KLIMKA**  
ul. Wieluńska Nr. 28.  
Przyjmują wszelkie rzeczy i przedmioty do komisowej sprzedaży.

**BIZUTERIA SZTUCZNA**  
Najniższe ceny — największy wybór  
**Galeria — Lustra — Zabawki**  
Lalki z masy itp. **Ozdoby choinkowe.**  
„PRAKTYCZNA GALANTERIA”  
WARSZAWA  
ul. Marszałkowska Nr 102, pokój 59, tel. 219-88.  
Wysyłany za zaliczeniem. Ceniki na żądanie.

**SKLEP KOMISOWY „NADZIEJA”**  
III Aleja Nr. 48  
posiada na składzie jesionki, garnitury, palta, patesony, maszyny do szycia i t. d.  
Poleca się Sz. P. T. Klientom do usług.

**Uwaga Panie!**  
Farbowanie i rozjaśnianie włosów, trwałe ondulacje, manourowy wykonuje się pierwszorzędnie w Zakładzie Fryzjerskim dla Pań i Panów  
**Marian Lück** mistrz fryzjerski  
II Aleja 31 w podwórzu.

**Skład Apteczny**  
**Romana Zębika**  
przeniesiony z Nowego Rynku  
w Aleję Wolności 3/5.

**Ozdoby choinkowe**  
oraz wszelkie wyroby z rurek i pretów szklanych  
**W. RYLSKI**  
Częstochowa,  
ul. Sobieskiego Nr 34, Telefon 12-55.  
Skrytka pocztowa 9.

**ZAKŁADY CERAMICZNE CZĘSTOCHOWA**  
ul. Jacka Nr 14. Telefon 17-28.  
Specjalność:

Kafle białe i kolorowe, szamoty przemysłowe i handlowe, klinkier, terrakota, kamionka, cegły budowlane i pustaki.

**SIREX**  
Wielkość stalowa  
do podłóg  
Stefan Wiazowski  
WMA-KOSZYKOWA 59 TEL. 806-95

**„SPOŁEM”**  
Fabryka Harnolady i Wyrob. Cukierniczych w Częstochowie  
ul. Fabryczna 25. Telefon 21-29.  
zakupi każdą ilość skrzyń drewnianych.

**Spawarki elektryczne**  
wyrajaemy i posiadamy na składzie dla każdej produkcji  
ul. Narutowicza 19/23  
firma **M. Migalski**.

**KAZDY KSIĘGOWY**  
powinien zapoznać się z najnowszą książką M. Pacoszyńskiego p. t. **ORGANIZACJA KSIĘGOWOŚCI WEDŁUG KONT UKŁADU RAMOWEGO** (Die Kontenrahmenbuchhaltung)  
Książka ukazała się w listopadzie r.b. jako pierwsza praca w języku polskim, zawierająca szczegółowe wskazówki do zaprowadzenia jednolitej księgowości według planu kont, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.  
Cena egzemplarza (brz. przesyłki) zł. 10.—  
Wydawnictwo Nowego Kurjera Warszawskiego  
Warszawa, Marszałkowska 3.



# Zdrowie i radość



„U ZRÓDŁA”

OBRAZ ZOFII STRYJEŃSKIEJ

aż tryskają od tych krzepkich kobiet, piorących u źródła białiznę. A zdrowa praca daje zdrowy apetyt. Jak pysznie smakuje po takiej robocie kawał razowego chleba i filiżanka dobrej kawy!

Kawa Enrilo jest dzisiaj trudniej do nabycia, ale przyjemny smak i treściwość, z których słynęła przed wojną, pozostały niezmienione.

Dlatego niech nam powszedni posiłek uprzyjemni kawa

## Enrilo

### Ekspedycja Kolejowa = Transporty Samochodowe



Ładunki zbiorowe  
Clenie

Inkaso  
Magazynowanie

Stala komunikacja samochodowa Częstochowa—Warszawa—Kraków

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

pod zarządem dyplomowanego mistrza

### Konstantego Pionki

b. właściciela fabryki i salonu obuwia w Łodzi, zdobywcy wielu konkursów na wystawach krajowych.

### SALON FRYZJERSKI

M. Górniak, II Aleja Nr. 23  
w podwórzu  
Wykonuje ondulacje trwałe, wodną, żelazkową, i maniere, farbowanie włosów w różnych odciśnięciach. Artystyczne przeplatanie brwi i rzęs. Jak również GABINET KOSMETYCZNY pod fachowym kierownictwem.  
Ceny przystępne Wykonania solidne.

### PIECYKI KUCHENKI GRZĄDKI ELEKTRYCZNE

w wysokim gatunku po wyjątkowo niskich cenach: hurt i detal.  
Królikowski, Warszawa, Szkołna Nr. 4.  
Telefon 53856.

Dzieci szczęśliwe, wesole i grzeczne bywają, gdy zabawki z firmy Maria Parol dostają

POLECAM

w dużym wyborze zabawki i gry towarzyskie

### Maria Parol

Częstochowa, II Aleja 32.

### FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

\*\*\*\*\* **ALEKSANDER HEININGER** \*\*\*\*\*  
właśc. JAN HEININGER  
W CZĘSTOCHOWIE

poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przedzdy, sztuk i innych.  
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32  
Telefon 14-60 0.1592

Dla Pań i Panów piękne i wygodne obuwie wykonuje  
nowouruchomiony zakład p. f.

**„Pogotowie szewskie”**  
w Piotrkowie przy Al. Lipowej 4

Pielęgnuj...  
Nie tylko twarz lecz także ciało  
wymaga starannej pielęgnacji.  
Dlatego należy codziennie,  
używać

# Vasenol

guder do ciała

A black and white illustration of a woman with styled hair, shown from the chest up, applying cream to her arm. Below her, there is a cylindrical can of Vasenol Body Cream and a small brush. The can has the text 'Vasenol Body Cream' and 'Vasenol' on it.

**Podziękowanie**

Wszystkim lekarzom, którzy walczyli do ostatka o życie drogiej Żony i Matki naszej

ś. † p.

**JADWIGI z WIDMAŃSKICH - POGORZELSKIEJ**

a w szczególności p. dr. Władysławowi Stawarzowi, p. dr. Czesławowi Śmiłkowi i p. dr. Wiktorowi Orzechowskiemu, Duchowieństwu za udział w pogrzebie i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ukochanym nam Zwiłkom i okazali tyle serca i współczucia w nieutulonym dla nas żalu, a przedewszystkiem Rodzinie pp. Krzyżów składamy serdeczne „Bóg zapłać”

Mał. córki sw. nieobecny zięć, synowa i wnuki

**B-cia J. & T. FALKOWSCY & S-ka**  
**WARSZAWA**  
 ul. Graniczna, 17, tel. 281-36. ul. Żabia 1, tel. 502-91.  
**HURT HURT**  
 Galanteria. Biżuteria szt. Kosmetyka. Art. Mydlarsk  
 Galant. Mater. piśmienne. Wyroby F-ny „Dobrolin”  
**PROWINCA ZA ZALICZENIE**

W dniu 4 listopada 1941 r. o godz.  
9-tej rano w kościele św. Jakuba  
odbędzie się Msza święta żałobna  
za duszę ś. p.

**Karola Hoffmana**  
przesiedłonego, zmarłego dnia 12  
września 1941 r. w Lublinie.

Przyjaciele.

**Sklep Komisowy**  
**W. Lesiak**  
**KOPERNIKA**  
**3 gi dom od Al.**  
**Wolności**  
w zernoku po  
czy, na sezon  
jesienny poleca  
futra, płaszcze.  
Jesienią dam  
skie i męskie.  
wroby wełna  
ne i t. p. - Na  
składzie rowery  
damskie, męskie  
obrazy, biżute  
ria. Przyjmuję  
zlecenia, wyko  
nuje tanio i  
szybko.



*złe oświetlone schody*

mogą stać się łatwą  
przyczyną kalectwa.  
Doskonałe i tanie  
światło osiągnąć łat-  
wo, stosując żarówki  
@ekalumenowe

**TANO**  
NAJIDEALNIEJSZY  
środek  
DLA  
cery

8.000 kobiet nie może się mylić

**D**ruły miedziane nawojowe  
**Y/Δ** przetłaczarki  
**P**rzemydy miedzi, alumiiniowe  
**L**astarki elektryczne  
**B**astalczyne materiały  
**N**ożycowe wytł. wielobiegunowe  
**Z**asrówki Philipsa  
**P**iecyki elektryczne  
**I**zolatory, bloki porcelanowe  
**E**lektryczne żelazka i kuch.  
**N**apięciowe transformatory  
**K**able obwodowe  
**O**pancerzone rurki Bergmana  
**W**yłazcz. samoczynne olejowe  
**S**trzyżniki żeliwne przyłączowe  
**K**uchlo

**Młyńskie**  
maszyn, turbiny,  
torcze, łarki, gur-  
ty, pasy, spine-  
cie, gaży, siatki,  
korek it.p. polec  
**EUGENIUSZ**  
**PAKASZEWSKI.**  
Warszawa  
Poznańska 38 m

**GWintownice**  
 gazową  
 dwucalową  
 i imadło  
 do rur  
**kupię**  
 zaraz  
**Heininger**  
 Zaciszańska 8.



**KURSY**  
Kierowców Samochodowych E. Ślaskiego Częstochowa, ul. Targowa 18/22. Przyjmują  
zapisy. 62

**Zawiadamiam**  
**że Zakład**  
**Pogrzebowy**  
**prze niesio ny**  
**został z ulicy**  
**Narutowicza 2**  
**na ulicę**  
**Orlicz - Dre-**  
**szera 14/16**  
**(koło browa-**  
**ru Szwedego)**  
**Adam Kosta.**  
 o. 1833

**KURSY**  
Kierowców Samochodowych E. Ślaskiego Częstochowa, ul. Targowa 18/22. Przyjmują zanieś.

**FORMY. PRAWIDŁA I PRAWIDEŁKA**  
oraz wszelkie przybory szewskie  
polecą  
**FRANCISZEK KIMŁA**  
**CZĘSTOCHOWA, ALEJA WOLNOŚCI Nr 1**  
Ceny umiarkowane. Obsługa solidna.

**Dr. Wiktor STAŁOWSKI**  
Częstochowa, H. M.anny 16  
Specjalista chorób skórnych, we-  
nerycznych pęcherza  
iegoperacyjne leczenie tylników  
Przyimule 10 - 1 - -

Ogłaszajcie się w „KURIERZE”

PODTEK OD BOŁU GŁOWY

 **OWALSKA**

*zawsze się znajdzie przy*

**PRZEBIEGU GRUPE KATARZÉ**

**DUŻY WYBÓR  
MEBLI**  
nowoczesnych sypialni, kosełek,  
otoman, oraz mebli biurowych,  
po cenach przystępnych  
**M. Stobiński**  
Harutowicza 26 (naprzeciw szkoły).  
Lwów

**KUPNO**

**KUPIE WSZYSTKO**  
złote przedmioty,  
futra, ubrania,  
papiery, materiały,  
bielizna, obuwie.  
Placę gotówką  
Sklep komisyjny  
Narutowo  
cz. 32, Żelaznika

**KUPIE**  
złoty "Kurier"  
— czarnobłąd, "Zło-  
szenia", "Renoma"  
5526

**OKAZYJNE**  
kupię maszynę do  
pisania i liczenia.  
"Ołty", "Kurier",  
pod "Maszyną"  
5536

**AUTO**  
**CITIZOWE**  
duże kupię lub  
wyznaję dla prze-  
wózki na 20  
osób, czas. Zgłosze-  
nia, Ekele, 10  
Kulichów, ul. Kulich-  
skiego 12. Pilne.  
0.1914

[illegible][illegible][illegible]

<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>	<p><b>ROWEROWE</b> części, latarki ele ktryczne, galante ria metalowa, or ganki, przedmio ty kuchenne, fa jana, porcelana, kuchnia. W wasa. Alja Wo łność 35, 5 5252</p>	<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>
<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>	<p><b>DREWNA</b> owocowe do spr żania, wszystkie gatunki, odmiany Żółty Olepek, Ko narski, Krasnol nki i Czystoch wy. 5569</p>	<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>
<p><b>OKAZJKA</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>	<p><b>SŁUPY</b> dębowe i deski bukowe suche – składowe. Jasnog ródz. 5570</p>	<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>
<p><b>WOZEK</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>	<p><b>OKAZJNIE</b> przedmioty maszy ne do planisza w bardzo dobrym stanie. Al Woln ość 16, m. 3 5490</p>	<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>
<p><b>PIEKO</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>	<p><b>MOTOR BOPNE</b> „Diesel” nowy, 5 konny. 5571 „Ginty” motor” Buro Majewski, Kraków, Wszys t.</p>	<p><b>W</b> przedziata jesien mieszka. Alja 50 25 m krawca poliwęskowego 5468</p>

<b>ZGUBIŁ</b> Złoty list srebr- ny między Koper- ką a Słotwą. Za- szedł znalazła wrócił za wyina- dzeniem żywe- ści. II. 30. 5882	<b>ZGUBIŁ</b> kartę rejestracyj- ną, Anieli. H. 4700 ny Nr. H. 4700 wydany przez U- rzęd Pracy na nazwisko Buzaki- ci Dawid. B. 61
<b>ZGUBIŁ</b> złoty pamiętko- wy, kieszonkowy złoty kieszonko- wy, między Reżni- ciańska a Stra- mień. Zaskawie znaleziono pro- szę o zwrot. 5882 -groźnik. L. 7. 5882	<b>ZGUBIŁ</b> kartę rejestracyj- ną, wydana przez Urzęd Pracy w Radomsku na na- zawisko Szajnka Pesa. B. 63
<b>ZGUBIŁ</b> kartę rejestracyj- ną, wydana przez Urzęd Pracy w Radomsku na na- zawisko Chwałki Reszka. B. 61	<b>ZGUBIŁ</b> kartę rejestracyj- ną, wydana przez Urzęd Pracy w Radomsku na na- zawisko Strasz- ka Gola. B. 63
<b>ZGUBIŁ</b> złoty pamiętko- wy, kieszonkowy złoty kieszonko- wy, między Reżni- ciańska a Stra- mień. Zaskawie znaleziono pro- szę o zwrot. 5882 -groźnik. L. 7. 5882	<b>ZGUBIŁ</b> złoty pamiętko- wy, kieszonkowy złoty kieszonko- wy, między Reżni- ciańska a Stra- mień. Zaskawie znaleziono pro- szę o zwrot. 5882 -groźnik. L. 7. 5882

**Lokale**

**WYNAGRODZE**  
wstawianie z poko-  
ju 2000 zł, z kory-  
wego mieszkań-  
cia w 500 zł.  
"Pr. Środowisk",  
"Nr. 5449".

**POKOJ**  
umeblowany lub  
bez z wygoda-  
mi (samotnemu lub  
samotnej) do wy-  
najęcia. Al. Wa-  
welskiej 81, m. II.  
5459

**POKOJ**  
z utrzymaniem po-  
silkami. "Dostar-  
ca" tygodnia. Of-  
erty pod "5990".  
5534

<p><b>Reznice</b></p> <p><b>WYWIĘTLAR- NIA</b></p> <p>ysubów technol- gicznych i niemiec- kiego Pawel Kan- czewski, Al Wol- f, 1922 r. 1.352</p> <p>Artur Wie- sielecki Krzysztofowa, ko- m. 19. m. 3. 5374</p> <p><b>PROSIE</b></p> <p>muzeum i we- szelnych spra- w, wykończe- nie i wykończe- nie, 1922 r. 1.352</p> <p><b>PROSIE</b></p> <p>muzeum i we- szelnych spra- w, wykończe- nie i wykończe- nie, 1922 r. 1.352</p>	<p><b>ZNACZKI</b></p> <p>1922 r. 1.352</p> <p><b>FILATELISCI</b></p> <p>"Wulkan" Kiej- ce, sk. pocz. 62. 1.1855</p> <p><b>WARSZAWA</b></p> <p>Pensjonat Wan- dali, Andrzej- skiej, Pokoje so- uczne, komforto- we, 1922 r. 1.352</p> <p><b>SIENKICH</b></p> <p>byłszy, Andrzej- skiej, Pokoje so- uczne, komforto- we, 1922 r. 1.352</p>
---	--

[illegible][illegible]

**MAGIEL**  
 czny nowocze-  
 zny obraz  
 na wraze ubra-  
 zebnym doby  
 7-krotnie  
 5163

**SKLEPOWE**  
 szaleństwo tań-  
 to Dwer-  
 ckiego 49. Idzi-  
 5227

**PLAC**  
 - przedsi-  
 - oddziału. W.  
 Al. Wol-  
 32, m. 10.  
 -20, a w go-  
 1 dnia święte-  
 no w godzinach

[illegible]